

Grzybowski, Michał Marian

"Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985)",
Anna Maria Stogowska, Płock 1994 :
[recenzja]

Notatki Płockie 40/4-165, 50-52

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Choć w historii tysiącletniego Płocka jest wiele osób i miejsc godnych uwagi, pamięci i większej wiedzy o nich, to jednak nie można powiedzieć, że jest wystarczająca ilość opracowań, które w sposób kompetentny informowałyby o dziejach różnych placówek, zakładów, szkół, obiektów sakralnych czy osób związanych z tym miastem.

Zainteresowanym tą problematyką nie wystarczają już takie prace jak: *Płock. Monografia historyczna* pióra Antoniego Juliana Nowowiejskiego, *Dzieje Płocka* - praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra Gieysztor, Waldemara Rolbieckiego *Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820-1830, Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół - obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku* - praca zbiorowa pod redakcją Wiesława Końskiego, *Ludzie i książki* Jana Bolesława Nycka, *Płock od A do Z* Jerzego Stefańskiego czy kilka innych, które w pełni zaspokajają oczekiwania badaczy.

Dlatego z wdzięcznością przyjmujemy każde nowe profesjonalne opracowanie oparte na rzetelnych badaniach oraz dobrym warsztatem naukowym. Do takich pozycji zaliczam pracę młodego historyka, muzealnika i bibliotekarza, dr Any Marii Stogowskiej nt. *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1830)*.

Macierzystą uczelnią Anny Stogowskiej był Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, który za tę dysretację w 1990 r. nadał jej stopień doktora. Autorka w swoich badaniach zajmuje się historią regionalną oraz kulturą Płocka, potrafi umiejętnie wiązać wiedzę historyczną ze znajomością metody pracy bibliotekarza i archiwisty, pracowała bowiem w obydwu instytucjach.

W przedmowie do książki Anny Stogowskiej Prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami - Ryszard Siedlecki napisał: "Praca jest poświęcona zbiorom i ludziom związanym z Płockiem. Stanowi poważny przyczynek do historii kultury polskiej. Tego typu prace należą do rzadkości zarówno w dziedzinie historii jak i bibliotekarstwa".

Opracowanie składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii i aneksów. Całość obejmuje 217 stron formatu B-5.

W rozdziale pierwszym "Biblioteka Publiczna i Szkoła Województwa Płockiego" autorka, ukazując tradycje bibliotekarstwa płockiego, sięgnęła do początków gromadzenia przez biskupów i kapitułę w Płocku rękopisów już w XII wieku. Wspomniała o takich zabytkach piśmiennych jak *Codex Aureus Pultovienis*, *Biblia Płocka* należąca do katedry płockiej od 1148 r., *Ewangelia* księżnej Anastazji, *Pontyfikat płocki*, *Stella Chori Plocensis*, *Graduał Erazma Ciołka*. Manuskrypty te pochodziły z importu, ale były też i wytworem miejscowego skryptorium. Katedra płocka była miejscem, gdzie

zgrupowano największy i najbardziej liczący się księgozbiór, także w późniejszych stuleciach.

Przez kilkadziesiąt lat społeczności płockiej służyła biblioteka Szkoły Płockiej prowadzona przez jezuitów, w znacznym stopniu zrabowana przez Szwedów. Tradycja płockiego bibliotekarstwa kontynuowała Biblioteka Publiczna i Szkoła Województwa Płockiego założona na wniosek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Czasy Królestwa Polskiego (1815-1831) były wyjątkowo pomyślne w dziejach Płocka. Z miasta departamentowego stało się wojewódzkim, a więc siedzibą wielu władz i urzędów, a także Szkoły Wojewódzkiej z jej rektorem Kajetanem Morykonim. On to wspólnie ze światłym biskupem płockim Adamem Michałem Prażmowskiem doprowadzili do utworzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku, które w swoim programie miało założenie Biblioteki w tym mieście i gromadzenie dorobku myśli ludzkiej.

Inicjatywa Towarzystwa Naukowego Płockiego dotycząca założenia biblioteki publicznej w Płocku była przejawem powszechnej tendencji organizowania bibliotek publicznych, zapoczątkowanej przez braci Załuskich. Tworzenie sieci bibliotek publicznych na terenie całego kraju rozpoczęła Komisja Edukacji Narodowej przejąwszy wraz ze szkołami także ich biblioteki oraz biblioteki likwidowanych klasztorów. Sieć bibliotek połączona została z siecią szkół, stanowiąc ich właściwe składniki.

Wiele wysiłku w organizację bibliotek włożył K. Morykoni, rektor Szkoły Wojewódzkiej i sekretarz Towarzystwa Naukowego. Ostatecznie urzeczywistniło się to 21 września 1821 r. w wydanym reskrypcie wyrażającym zgodę przemianowania biblioteki szkolnej na "Bibliotekę Publiczną i Szkołę Województwa Płockiego". Stąd też Płock dzięki staraniom Towarzystwa Naukowego zyskał pierwszą bibliotekę publiczną.

W związku z represjami, jakie spotkały Polaków po upadku powstania listopadowego, rozwiązano różne organizacje i towarzystwa, w tym także Towarzystwo Naukowe. Biblioteka nie uległa likwidacji, ale została przekształcona i dalej funkcjonowała w szkole, choć pod koniec stulecia część księgozbioru zanalazła się w Petersburgu, a powróciła do Płocka dopiero w 1926 r.

W rozdziale drugim "Biblioteka Skępska Gustawa Zielińskiego", który jest najkrótszym w porównaniu z pozostałymi, autorka nakreśliła sylwetkę Biblioteki Skępskiej, zasady kształtowania księgozbioru oraz jego losy po przejęciu przez Józefa Zielińskiego.

Twórcą Biblioteki Skępskiej był Gustaw Zieliński. On głównie zdecydował o profilu zbiorów. Ciekawie przedstawiła A. Stogowska ewolucję duchową Gustawa przechodzącego od aktualnego życia literackiego na pozycje ziemianina posiadacza, z romantycznego poety, zesłańca syberyjskiego stał się pozytywistą osiad-

łym w Skępem, gdzie był wzorowym gospodarzem swojego majątku.

Systematyczne zbieranie (gromadzenie) książek podjął Gustaw Zieliński dopiero po powrocie z Syberii w 1842 r., po ustabilizowaniu się jego sytuacji życiowej i uzyskaniu odpowiednich funduszy, które mógł przeznaczyć na zakup książek. Gustaw dziedzicząc po stryju Józefie dobra Skępskie w Ziemi Dobrzyńskiej, podniósł kulturę upraw i zbiorów stając się wzorowym dziedzicem. Gromadzony księgozbiór znalazł pomieszczenie zwane "Belwederem Skępskim". Właściwym twórcą księgozbioru był Gustaw Zieliński. W gromadzeniu i zakupie pomagali antykwarze warszawscy, bibliofile oraz inne osoby, które kupowały dla niego książki w kraju i za granicą. Gustaw gromadził książki z dziedziny humanistyki szeroko rozumianej, literatury, historii. Na formowanie księgozbioru mieli wpływ zatrudnieni bibliotekarze. Oni też dokonywali spisów, wykazów inwentaryzacyjnych i opracowywali wstępnie zbiory skępskie. Dotyczyły to zwłaszcza inkunabułów i starodruków. Przez wiele lat księgozbiór służył właścicielowi, jego rodzinie oraz niewielkiej grupie osób zainteresowanych. Po śmierci Gustawa, syn Józef Zieliński zdecydował się na przekazanie Biblioteki Skępskiej "dla dobra publicznego" ze wskazaniem, że księgozbiór ma otrzymać Płock.

Dzieje księgozbioru podarowanego społeczeństwu miasta Płocka opisane są w rozdziale trzecim "Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907-1939".

Stworzony mecenat społeczny wobec podarowanego księgozbioru spowodował, że następowało sukcesywne przewożenie z Belwederu Skępskiego skrzyń z książkami i ich porządkowanie.

Bezpośrednią przyczyną wznowienia działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego była sprawa Biblioteki Skępskiej, czyli zapewnienia księgozbiorowi Zielińskich stałego locum i fachowej opieki. Sprawą tą zajął się Aleksander Maciesza. Chodziło bowiem nie tylko o utrzymanie ofiarowanej spuścizny, ale stworzenie warsztatu pracy naukowej i wciągnięcie do niej "inteligencji butwiejącej w prowincjach" (s. 93). W 1907 r. zapisano aktem notarialnym, że Biblioteka "na zawsze pozostanie w mieście Płocku i będzie nosić nazwę Biblioteki Zielińskich". Odtąd losy Biblioteki Skępskiej zostały związane z losami Towarzystwa. Przyczyniło się do tego walenie społeczeństwo miasta Płocka swoją ofiarnością i życzliwością.

Ludźmi, którzy wykazali dużą aktywność i zaangażowanie w sprawie stworzenia odpowiedniego klimatu bibliotecznego byli małżonkowie Helena i Stefan Rutscy. Pracę tę wykonywali społecznie, z potrzeby serca, dla narodu w odrodzonej ojczyźnie.

W jednym z artykułów w 1924 r., które wyszły spod pióra Heleny Rutskiej napisała: "Naród musi się otrząsnąć z apatii, z tej skorupy bżwładu i niemocy, która go przykrywa. Musi tworzyć nowe życie, nową produkcję, nowe piękno. Dźwigać się nad poziom, który by zrownął z innymi narodami, nie pozwolił nas traktować na forum świata jako barbarzyńców i zalewać obcą produkcją, która nie tylko wysysa nas materialnie, ale za-

bija twórczość oryginalną, narodową, nie dopuszcza do stworzenia własnego stylu" (s. 105).

Dzięki takim ludziom jak Rutscy i Macieszowie Biblioteka stała się bazą działalności naukowej Towarzystwa. Utworzono pracownię mającą zaspokoić aspiracje naukowe płockiego społeczeństwa.

Omawiając zasadnicze funkcje Biblioteki A. Stogowska wykazała, że gromadzenie, czyli pozyskiwanie nowych książek było najbardziej intensywnym do 1932 r., a więc w czasie gdy pracowali Rutscy. Ilość woluminów wzrosła z 15 do 45 tysięcy. Opracowaniem zbiorów zajmował się przez lata Stefan Rutski, choć w tej pracy wspierali go także inni pracownicy Biblioteki. Księgozbiór należycie zabezpieczono i przechowywano w odpowiednich pomieszczeniach. Starano się, aby służył on społeczeństwu - publiczności.

Ostatni rozdział, czwarty - ukazuje Bibliotekę im. Zielińskich TNP w latach 1939-1985. W pierwszym rzędzie omówiono zawieszenie działalności w okresie okupacji. W pianach niemieckich Biblioteka Zielińskich miała stanowić centralny ośrodek kultury umysłowej w podbitym kraju.

Wznowienie działalności nastąpiło po wyzwoleniu w 1945 r. Decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1949 r. nastąpiło przejście "w zarząd i użytkowanie Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego" i utworzono na tej bazie Muzeum Mazowieckie.

Przykrym incydentem było aresztowanie Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego - Bolesława Jędrzejewskiego. W 1952 r. Towarzystwo Naukowe Płockie włączono wraz z całym jego dorobkiem do działalności Polskiej Akademii Nauk z zachowaniem płockiej placówki i zastrzeżeniem, że siedzibę historycznie z Płockiem związanej Biblioteki Towarzystwa po wsze czasy pozostało miasto Płock (s. 145). Orzeczenie to pozwoliło uznać Bibliotekę Zielińskich za bibliotekę naukową.

Po wojnie z dużym poświęceniem w bibliotece pracował małżeństwo Maria i Stanisław Kostanecy, Maria jako kierownik działu starych druków, zaś Stanisław jako dyrektor Biblioteki.

Lata sześć dziesiąte naszego stulecia miały ogromny wpływ na rozwój miasta i jego kulturę. W Płocku powstała filia Politechniki Warszawskiej, zbudowano Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, powstało wiele szkół średnich technicznych i ekonomicznych. Biblioteka im. Zielińskich stała się główną biblioteką naukową Płocka i regionu. W 1976 r. w kamienicy "Pod Opatrznością" umieszczono księgozbiór i pracownię, zaś zbiory specjalne przeniesiono do kamienicy przy placu Narutowicza 8. Wszystko to stworzyło lepsze warunki dla korzystających z biblioteki dla przechowywania i konserwacji zbiorów. Biblioteka udostępnia zasoby korzystającym z pracowni oraz przez wypożyczalnię, wymianę międzybiblioteczną, wystawy, przyjmowanie wycieczek i prowadzenie lekcji bibliotecznych.

W zakończeniu autorka napisała, że Biblioteka służyła potrzebom społecznym i przez społeczeństwo była utrzymywana. Społeczeństwo ją wspierało i powiększało poprzez darowizny. Dopiero ostatnie 30 lat to dotacje

państwowe i systematyczny zakup książek.

Podstawową tezę pracy było wykazanie wzajemnych relacji między Towarzystwem a Biblioteką. Towarzystwo jako prawny właściciel Biblioteki dbało o jej rozwój i utrzymanie, były też momenty, w których Biblioteka zdecydowała o dalszej działalności Towarzystwa. Biblioteka była bazą dla podejmowania badań regionalnych, a od 1971 r. ma status biblioteki naukowej.

Wszystkie te zależności i wzajemne powiązania można było dostrzec badając rzetelnie materiały źródłowe, a tego dokonała autorka korzystając z zasobów archwalnych Archiwum Państwowego w Płocku, Archiwum Muzeum Mazowieckiego oraz bogatego archiwum Biblioteki im. Zielińskich. Korzystając z tych akt oraz katalogów i ksiąg inwentarzowych Anna Stogowska skorygowała ustalenia Czesława Gutrego i Zofii Nowakowskiej odnośnie stanu księgozbioru Biblioteki Towarzystwa z roku 1823 (s. 38-39). Skorygowała nadto twierdzenie W. Rolbieckiego o braku materiałów źródłowych dotyczących Biblioteki w aktach Gimnazjum Męskiego. A. Stogowska odnalazła w tychże aktach Gimnazjum materiały dotyczące "stanu biblioteki i muzeum" (s. 52), nadto okazało się, że księgozbiór szkolny ocalał w szkole i nadal funkcjonował, choć szkołę przemianowano na Gimnazjum Gubernialne.

Do pracy swojej A. Stogowska wykorzystała relacje ustne długoletnich pracowników Biblioteki oraz materiały niepublikowane. Obfita jest także literatura przedmiotu obejmująca kilkaset pozycji książkowych, artykułów, rozpraw. Wszystko to sprawia, że praca jest dobrze udokumentowana, choć autorka napisała skromnie: "Myślę, że praca jest jedynie przyczynkiem do dziejów kultury polskiej, a także do historii regionalnej, w miarę prowadzenia badań będzie uzupełniana" (s. 192).

Całość opracowania wzbogaca piękna szata graficzna, profesjonalne wykonanie fotografii kolorowych, wy-

kresy i tabele oraz aneksy. Zastrzeżenie budzi technika klejenia i spoistości książki.

Przy tak dużej pracy nie ustrzeżono się od różnych nieścisłości. Pomijam tu tzw. literówki, których nie poprawiono w czasie korekty, jednak na s. 18 błędnie jest napisane słowo "psauetrz". powinno być "psalterz", na s. 19 błędnie jest napisane nazwisko biskupa płockiego Przembskiego, powinno być Przerębskiego. Także na s. 107 zamiast ks. Władysława Mąkowskiego, który stał na czele powołanego wydziału historycznego przy TNP powinno być ks. prof. Józefa Umińskiego, ówczesnego rektora Seminarium Duchownego w Płocku.

Sprostowania wymaga nadto na s. 188 stwierdzenie o Józefie Załuskim, założycielu biblioteki publicznej w Warszawie. Nie był on biskupem płockim, ale kujawskim. Jeśli chodzi o Załuskich, to biskupami płockimi byli: Andrzej Chryzostom Załuski, Andrzej Stanisław Załuski, Ludwik Bartłomiej Załuski, zaś sufraganami płockimi byli: Marcin Załuski, brat Andrzeja Chryzostoma oraz Marcin Załuski bratanek Ludwika, później jejzuita Paweł Antoni Załuski.

Te drobne nieścisłości i uchybienia nie przyćmiewają niczym całości pracy, która napisana jest pięknym językiem i czyta się ją z zainteresowaniem. Ze względu na rzetelność dokumentacji może być przykładem dla innych opracowań.

Na zakończenie wypada stwierdzić, iż patrząc na pochodzenia twórcy księgozbioru trzeba powiedzieć, że jak Ossoliński we Lwowie, Raczyński czy Działyński w Poznaniu i Kórniku, tak Gustaw Zieliński na Mazowszu był luminarzem polskim oddającym swe zbiory na rzecz społeczeństwa.

Całość tych zagadnień znalazła swoją dokumentację w opracowaniu Anny Stogowskiej i jest znaczącym wkładem do polskiej literatury bibliotekarskiej.

Ks. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI

Ks. Michał Marian Grzybowski, *Biskup Adam Michał Prażmowski. Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku 1764-1836*. Płock 1995, ss. 26.

Jubileusz 175. rocznicy powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego stwarza niewątpliwą okazję do poznania jego początków i dalszego rozwoju oraz znaczenia dla samego miasta Płocka i nauki w ogóle. Nieodwołne wydaje się zaprezentowanie sylwetek osób, które w historii Towarzystwa odegrały określoną rolę. Do takich osób należy niewątpliwie biskup Adam Michał Prażmowski, który był pierwszym prezesem Towarzystwa. Jego życie i działalność zostały przedstawione przez ks. Michała Mariana Grzybowskiego w publikacji "Biskup Adam Prażmowski. Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku 1764-1836".

Adam Michał Prażmowski urodził się q 1764 roku jako najstarszy spośród ośmiorga dzieci kasztelana zakroczymskiego Franciszka i Anny z Boskich, podkomorzanki czerskiej. Kształcił się w szkołach publicznych

w Grójcu, w konwencie pijarskim w Warszawie oraz Seminarium Duchownym w tymże mieście. Z uwagi na dostrzeżone zdolności, wysłany na studia do Rzymu. Powrócił do kraju w 1792 roku już jako ksiądz oraz doktor filozofii i teologii. Początkowo pracował w bibliotece królewskiej, później otrzymywał nominacje na różne odpowiedzialne funkcje w Kościele, np. w latach 1804-1807 zarządzał diecezją warszawską. Nie zaniedbywał także swoich pasji naukowych - działał w Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk oraz współuczestniczył w pracach na rzecz edukacji. Sakrę biskupią przyjął w katedrze płockiej w katedrze płockiej w 1818 roku. Z uwagi na zaangażowanie w życie publiczne, nadal mieszkał w Warszawie dojeżdżając do Płocka i sprawując rządu za pośrednictwem swoich sufraganów dał się poznać jako biskup dbający o porządek w diecezji (wzo-